

Wyrok z dnia 5 grudnia 1997 r.

II UKN 381/97

Odpowiedzialność za szkodę na osobie pracownika spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym zaistniałym wskutek awarii samochodu zakładowego, którego stan techniczny podlegał kontroli zakładowych służb technicznych, obciąża pracodawcę na zasadzie ryzyka, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się pracownika do powstania szkody.

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 1997 r. sprawy z powództwa Zbigniewa S. przeciwko Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego w G. o rentę wyrównawczą, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Gdyni z dnia 8 kwietnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 30 października 1996 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Gdańsku zasądził od pozwanej Spółdzielni Transportu Wiejskiego Zarządu w G. na rzecz Zbigniewa S. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres 1 stycznia 1990 r. do 31 października 1996 r. kwotę 5484,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 1991 r. oraz bieżącą miesięczną rentę wyrównawczą w kwocie 69,20 zł, umorzył postępowanie w części ograniczonego powództwa i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelację pozwanej od tego wyroku oddalił Sąd Wojewódzki w Gdańsku-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Gdyni wyrokiem z dnia 8 kwietnia 1997 r. Sąd ten uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne i dokonaną ich ocenę przez

Sąd pierwszej instancji. Z dokonanych ustaleń wynikało, że powód, zatrudniony u pozwanej jako kierowca-konwojent, przed rozpoczęciem pracy w dniu 7 grudnia 1988 r. dokonał rutynowego przejazdu próbnego po placu powierzonym mu pojazdem, w którym nie stwierdził usterek technicznych, w szczególności wadliwego działania hamulców. Tego dnia powodowi przydzielono samochód, którym zwykle nie jeździł. Samochody pozwanej nie podlegały stałym okresowym przeglądom technicznym, których dokonywano dopiero na wniosek kierowców w przypadkach ujawnionych awarii. Prowadząc w tym dniu powierzony pojazd powód około godz. 11⁰⁰ stwierdził pierwsze niesprawności układu hamulcowego, które jednakże wkrótce ustąpiły. Z uwagi na potrzebę dowiezienia towarów jeszcze tylko do trzech sklepów powód kontynuował wykonywanie obowiązków pracowniczych. Prowadzony w trudnych warunkach atmosferycznych z prędkością 40-50 km/h samochód wpadł w poślizg, a m.in. wskutek nieprawidłowo działającego układu hamulcowego doszło do wypadku drogowego, w którym powód doznał rozległych obrażeń, powodujących 45% długotrwały uszczerbek na zdrowiu i został zaliczony do drugiej grupy inwalidów w związku z powypadkową niezdolnością do wykonywania każdej pracy. Pozwana wypłaciła powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu doznanego w wypadku przy pracy uszczerbku na zdrowiu. W dniu 10 października 1989 r. powód prowadząc prywatny pojazd uległ kolejnemu wypadkowi drogowemu, jednakże już z powodu obrażeń doznanych wskutek wypadku przy pracy był niezdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

Na tle takich ustaleń Sądy obu instancji uznały za uzasadnione żądania powoda oparte na odpowiedzialności pozwanej według - określonej w przepisach art. 436 § 1 KC w związku z art. 362 i 435 KC oraz art. 300 KP - zasady ryzyka, uznając, że ryzyko prowadzenia nie kontrolowanego przez dział techniczny pozwanej samochodu, który - niezależnie od zgłoszeń kierowców - powinien być poddawany systematycznym przeglądom technicznym, nie może obciążać powoda. Usprawiedliwiony powypadkowym stanem psychofizycznym powoda - brak sygnalizowania przez niego funkcjonariuszowi Milicji i przed Kolegium ds. Wykroczeń awarii układu hamulcowego jako przyczyny wypadku drogowego w dniu 7 grudnia 1988 r., nie usprawiedliwiało nieskierowania przez pozwaną zniszczonego pojazdu do technicznej ekspertyzy powypadkowej w celu ustalenia prawdziwej przyczyny wypadku. Tego rodzaju

zaniedbania pozbawiły pozwaną możliwości ekskulpowania się od ponoszenia odpowiedzialności za następstwa wypadku drogowego powoda. Sąd Wojewódzki potwierdził także prawidłowość przyjęcia 50% przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody (art. 362 w związku z art. 444 § 2 KC), polegającego na zlekceważeniu pierwszych sygnałów o niesprawności hamulców i niezachowaniu prędkości bezpiecznej prędkości w trudnych warunkach atmosferycznych.

W kasacji pozwanej podniesiono zarzuty: naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 436 § 1 KC w związku z art. 435 i art. 362 KC - wskutek bezpodstawnego uznania przyczynienia się pozwanej do wypadku drogowego, do którego doszło z wyłącznej winy powoda, a także naruszenia przepisów prawa procesowego, zwłaszcza art. 328 § 2 KPC - przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów przyczynienia się pozwanej do wypadku w dniu 7 grudnia 1988 r. oraz sposobu wyliczenia wysokości skapitalizowanej renty wyrównawczej, a także przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty kasacji są całkowicie chybione wobec wyczerpującego zebrania materiału dowodowego w sprawie i jego precyzyjnej oceny prawnej dokonanej w pełnym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji w obszernych motywach orzeczenia (którego konieczną lekturę zdaje się pominął skarżący), opierając się o zeznania przesłuchanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym świadków dokładnie wykazał, że ryzyko wynikające ze skutków awarii samochodu zakładowego, którego stan techniczny winien być - niezależnie od powinnośc pracowników w tym zakresie - stale kontrolowany przez zakładowe służby techniczne, obciążało pozwanego pracodawcę, zobligowanego do zapewnienia pracownikom warunków bezpiecznej pracy (art. 207 KP). Sąd Wojewódzki trafnie potwierdził pierwszoinstancyjne ustalenia wskazujące na zaniedbania pozwanej w tym zakresie, które wynikały z braku systematycznych, okresowych przeglądów technicznych, a także niesprawdzania przez wyspecjalizowane służby pozwanej codziennej sprawności użytkowanych samochodów, przed każdym ich wyjazdem w trasę. Skoro rów-

nocześnie zebrany materiał dowodowy dał Sądom orzekającym podstawę do ustalenia, że krytycznego dnia powód, wykonując swoje powinności pracownicze, dokonał rutynowego sprawdzenia sprawności powierzonego mu pojazdu, które nie ujawniło niesprawności układu hamulcowego, to późniejsze wystąpienie takiej awarii, prowadzące do wypadku drogowego - obciążało pozwanego pracodawcę na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 KC, stosowanych w stosunkach pracy na podstawie art. 300 KP).

Potwierdzając taką kwalifikację prawną - Sąd Wojewódzki trafnie wskazał, że pominięcie zgłaszanej przez powoda w trakcie ustaleń powypadkowych awarii układu hamulcowego jako przyczyny wypadku drogowego - spowodowało, że pozwana pozbawiła się możliwości wykazania przesłanki egzoneracyjnej z art. 435 § 1 in fine KC, a w szczególności - wyłącznej winy powoda w spowodowaniu tego wypadku. Pozwana bowiem zignorowała i nie zweryfikowała twierdzenia powoda o niesprawności technicznej pojazdu, a w trakcie procesu nie wykazała powodów, dla których nie wszczęła postępowania sprawdzającego tę okoliczność. Nadto zniszczony samochód uległ technicznej kasacji i nie zachowała się dokumentacja techniczna oraz drogowa tego pojazdu. W tej sytuacji zupełnie niezrozumiały był zarzut kasacji pominięcia dowodu z opinii biegłego do spraw samochodowych, której wydanie było niewykonalne wobec nieistnienia przedmiotu wnioskowanej opinii. Zresztą ten zarzut proceduralny wykraczał poza granice kasacji i nie podlegał kasacyjnej weryfikacji w ujęciu art. 393¹¹ in principio KPC, ponieważ nie został wskazany konkretny przepis procedury, który miałby być naruszony.

W takich okolicznościach Sąd Wojewódzki trafnie potwierdził jedynie prawidłowość przyjęcia 50% przyczynienia się do powstania szkody powoda, który zlekceważył pierwszy sygnał o niesprawności układu hamulcowego, kontynuując wykonywanie obowiązków pracowniczych i nie zachował bezpiecznej prędkości w trudnych warunkach atmosferyczno-drogowych. Ponadto Sąd Wojewódzki ujawnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zastosowany przez Sąd pierwszej instancji sposób waloryzacji skapitalizowanej renty wyrównawczej, polegający na uwzględnieniu w wymiarze zasądanego świadczenia - na podstawie art. 358¹ § 3 KC - ustawowych odsetek za zwłokę od dnia doręczenia pozwu, co świadczyło o oczywistej bezpodstawności kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 KPC.

Powyższe rozważania jednoznacznie potwierdziły wskazaną w zaskarżonym wyroku kwalifikację podstaw prawnych odpowiedzialności cywilnej pozwanego pracodawcy z art. 436 § 1 KC w związku z art. 435 i 362 KC oraz art. 300 KP, co czyniło bezzasadnym kasacyjny zarzut naruszenia tych przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze kasacja podlegała oddaleniu z mocy art. 393¹² KPC.

=====